

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/6478,Szef-BBN-dla-PAP-na-agresje-ponizej-otwartej-wojny-musimy-sami-sie-przygotowac.html>

2019-10-23, 00:51

Strona znajduje się w archiwum.

02.03.2015

Szef BBN dla PAP: na agresję „poniżej otwartej wojny” musimy sami się przygotować

Na zagrożenia związane z agresją „poniżej progu otwartej wojny” musimy się sami przygotować, ale też musimy przekonywać NATO, aby również potrafiło sobie z tym szybko radzić - uważa szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego gen. Stanisław Koziej. Zdaniem Kozieja system bezpieczeństwa narodowego w Polsce trzeba dostosować do nowego rodzaju zagrożeń, które Rosja objawiła w wojnie z Ukrainą. „Mam na myśli wojnę hybrydową, agresję tajną-półtajną, taką, że nie wiadomo czy to wojna, czy nie wojna. Na tego typu działania musimy się sami przygotować i jednocześnie namawiać naszych sojuszników w NATO, aby Sojusz Północnoatlantycki także potrafił sobie z tym szybko radzić, bo tu chodzi o szybkie działania” - powiedział Koziej dziennikarzom w poniedziałek w Lublinie.

Według Kozieja trzeba „wyspecjalizować się w tym, co oceniamy, że musielibyśmy sobie radzić samodzielnie”, czyli w sytuacji „agresji poniżej progu otwartej, oczywistej wojny”, w której to sytuacji „trudno byłoby uzyskać konsensus wewnątrz NATO”.

Szef BBN zaznaczył, że chodzi o wyspecjalizowanie własnej armii, ale też wykorzystywanie innych służb w systemie bezpieczeństwa, np. staży, policji. „Także wzmożone zainteresowanie całego społeczeństwa, obywateli, organizacji społecznych, proobronnych, które widząc, że coś niedobrego się dzieje wokół granic Polski, interesują się tym i chcą uczestniczyć we wzmacnianiu tego bezpieczeństwa” - powiedział Koziej.

Jego zdaniem „nie jest to bardzo realne”, aby działania wojenne objęły Polskę. „Przekroczenie granicy NATO przez agresora byłoby dla niego strasznie trudną decyzją, dlatego, że potencjał odstraszenia NATO, potencjał militarny całego Sojuszu Północnoatlantyckiego jest bardzo duży. Wywołanie wojny z NATO jest niewyobraźalną decyzją, aczkolwiek zupełnie nie można jej wykluczyć” - powiedział.

„Bardziej prawdopodobne mogłyby być jakieś próby działania nie tyle przeciwko Polsce, ale np. przeciwko krajom bałtyckim, gdzie jest dużo mniejszości rosyjskiej; tego typu działania podobne jak na Krymie, w postaci tzw. zielonych ludzików” - dodał.

Koziej wygłosił w Lublinie w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wykład pt. „Strategiczne dylematy polskiego bezpieczeństwa”, w ramach prowadzonego tu cyklu wykładów „Pro publico bono - KULTURA człowieka i społeczeństwa”.

Źródło: PAP



[Tweetnij](#)